



„Przedszkolne wieści ze szkolnej”

Miesięcznik 1/2024

Pod redakcją: mgr Anny Zawadzkiej

Witamy po wakacjach!

Wszystkim przedszkolakom powracającym z wakacji oraz dzieciom rozpoczynającym przygodę w naszym przedszkolu życzymy, aby przedszkole było radosnym miejscem do zabawy, aby ten rok szkolny przyniósł ze sobą wiele wspaniałych przygód i dziecięcych przyjaźni.

Niech nasze przedszkole będzie dla Was miejscem bezpiecznym, przyjaznym i otwartym na Wasze potrzeby.

Rodzicom życzymy, aby był to czas owocnej współpracy z przedszkolem oraz satysfakcji ze wspólnych działań.



Dyrekcja, Nauczyciele
oraz wszyscy Pracownicy
Szkoły Podstawowej w Pecnej

POZNAJMY SIĘ!

GRUPA 3-LATKÓW

„Żabki”

Wychowawczyni:

mgr Anna Zawadzka

Pomoc nauczyciela:

Marta Leonowicz

Sala żółta, nr domofonu: 2

GRUPA 4-LATKÓW

„Biedronki”

Wychowawczyni:

mgr Karolina Duszyńska

Pomoc nauczyciela:

Ewa Dudzińska

Sala pomarańczowa, nr domofonu: 3



GRUPA 6-LATKÓW

„Motylki” OA

Wychowawczyni:

Klara Czerniejewska

Sala zielona, nr domofonu 4

GRUPA 6-LATKÓW

„Sowy” OB

Wychowawczyni:

mgr Katarzyna Woźnicka

Sala nr 9, wejście od boiska
szkolnego



Kilka cennych wskazówek na początek przygody z przedszkolem ☺

Rodzice pierwszego dnia przynoszą ze sobą:

- pewność, że dziecko sobie poradzi;
- zaufanie do nauczycielek i personelu przedszkola;
- uśmiech na twarzy, który będzie bardzo obserwowany przez dziecko i z którego dziecko szybko potrafi wyczytać dobre i złe emocje;
- spokój.



POŻEGNANIE Z DZIECKIEM

MÓW PRAWDĘ, DOTRZYMUJ UMÓW

- Powiedz: "Wrócę po zupie", "Dziś odbierze cię mama" - dziecko Ci ufa.
- Nie oszukuj: "Idę do auta i zaraz wrócę", nie uciekaj, gdy dziecko zajmie się zabawą.

BĄDŹ CIERPLIWY I WRAŻLIWY

- Rozmawiaj z dzieckiem, buduj pozytywne nastawienie, dawaj czas, dużo uwagi
- Nie strasz ("Jak nie wejdiesz do sali - zabieram misia"), nie dawaj kar ani nagród za pójście do przedszkola, za płacz.

WEJŚCIE DO SALI

- O własnych nogach: niech dziecko chwyci nauczyciela za rękę, wejdzie do sali.
- Nie wnoś dziecka na rękach do sali: zrywanie dziecka z rąk rodzica to nic miłego ani dla dziecka, ani dla rodzica, ani dla nauczyciela.

ZAUFANIE

- Twoje dziecko jest w dobrych rękach!



Adaptacja w przedszkolu Mini poradnik dla rodziców



Co pomaga?

- przyjście punktualnie;
- opanowanie;
- okazywanie pozytywnych emocji;
- krótkie pożegnanie;
- zaufanie personelowi;
- szybkie opuszczenie budynku przedszkola;
- dotrzymywanie obietnic;
- czytanie i oglądanie książeczek o przedszkolu;
- poświęcenie dziecku czasu po powrocie z przedszkola, wysłuchanie jego wrażeń;
- pozwalanie dziecku na naukę samodzielności.

Co utrudnia?

- pośpiech, spóźnianie się;
- nerwowość;
- stres, lęk rodzica;
- przedłużanie pożegnania;
- brak zaufania personelowi;
- wystawianie pod drzwiami, oknami;
- niedotrzymywanie obietnic;
- unikanie tematu przedszkola;
- brak czasu dla dziecka w domu;
- wygryzanie.

Co się przyda?

- wygodne ubrania na co dzień i kaptcie ze sztywną podeszwą - konieczne podpisane;
- zestaw ubrań na zmianę;
- chusteczki nawilżane i suche;
- nawilżany papier toaletowy.

W przedszkolu 3-letnie dziecko powinno samodzielnie:

- umyć ręce;
- wytrzeć noski;
- poinformować, że chce do toalety;
- zdjąć i ubrać podstawowe ubranka;
- rozpoznawać swoje rzeczy;
- jeść łyżką i widelcem;
- wiedzieć jak się nazywa...

... ale jeżeli jeszcze czegoś nie potrafi, na pewno uzyska pomoc :)





Opowiadanie Jadwigi Jasny-Mazurek pt. A ja dzisiaj nie chcę!

W ubiegłym tygodniu, w czwartek, Marcinek obudził się z kwaśną miną. Zamiast powiedzieć „dzień dobry” albo „trala, już nie śpię” i wstać – leżał w łóžeczku i marudził.

- Ja nie chcę iść do przedszkola...
- Nigdy już nie pójdę do przedszkola...
- Mamo, mamo, chodź tu do mnie!

Mama uważnie przyjrzała się Marcinkowi i położyła dłoń na jego czole. Zawsze tak robi, kiedy Marcinek jest chory.



- Wszystko porządku – powiedziała mama po chwili. – Możesz śmiało wstawać.
 - Ale ja nie chcę iść do przedszkola- powtórzył Marcinek.
 - I będziesz leżał cały dzień w łóżku?- zdziwiła się mama.
- „To nie byłoby ciekawe”- pomyślał Marcinek. Wstał, umył zęby, buzię i ubrał się jak zwykle.
- Śniadanie już czekało na stole, a mama krzątała się przed wyjściem do pracy.
- A co ja będę robił, jak ty pójdziesz do pracy?- zapytał Marcinek.
 - Myślę, że będziesz się bawił w wyścigi samochodowe albo narysujesz samolot pasażerski. A może uda ci się rozwiązać zagadki, które zada Pani, albo trafisz lotką do celu, najlepiej ze wszystkich dzieci...



Ale ja przecież nie idę do przedszkola!- przypomniał Marcinek.

- No to nie będziesz miał się z kim ścigać, ani nic. Możesz tylko narysować samolot.

Mama posmutniała i powiedziała, że ona i tak musi pójść do przedszkola, żeby powiedzieć Pani i dzieciom, że Marcinek nie przyjdzie dziś, ani nigdy.

-Nikt nie musi wiedzieć-zawołał Marcinek.

-Przecież i tak wszyscy od razu zauważą, że cię nie ma. Pani będzie się martwiła, że zachorowałeś...a Michał i Tomek to nie wiem, co bez ciebie zrobią.

-Nie idź, mamusiu...-poprosił Marcinek.

-Muszę. Nie mogę zachowywać się jak dzieciak – powiedziała mama i zaczęła zbierać się do wyjścia.

Wtedy Marcinek bardzo, bardzo szybko włożył buty i kurtkę i wyszedł razem z mamą.

Kiedy już byli na ulicy- powiedział:

- Ja tak tylko żartowałem, mamusiu.

-A ja wolę inne żarty, a ty?



**KOLEJNY NUMER
GAZETKI JUŻ W
PAŹDZIERNIKU.**

